

*Wszystkim czytelniczkom naszego czasopisma
składamy najserdeczniejsze życzenia
z okazji "Dnia Kobiet"
wiele słońca w każdym dniu, uśmiechu na codzień,
spełnienia najskrytszych marzeń
życzy redakcja.*



W marcu

marzy mi się
dech wiosny zielony
i chochoły z marzanną
z ogrodów odchodzące
i motyle kolorowe
i wiosny powiewów
i suknia z zapachów wiosny
i ważki mi się marzą
wielkie jak wrony
i wrony małe malutkie
jak śnieg topniejące
i marzą mi się
po szarej zimie
wszystkie najświeższe
zieleni jasne zielenie
i na koniec jeszcze jedno
ważne ukryte marzenie

J.P.

co w numerze

- Dalsze informacje o służbie zdrowia
- Wilamowice "Mały Wiedeń"
- Co i gdzie załatwisz
- Zebrań sprawozdawczo - wyborczych
- Dzień Babci i Dziadka

DALSZE INFORMACJE O FUNKCJONOWANIU SŁUŻBY ZDROWIA W NASZEJ GMINIE

Poradnie Specjalistyczne do których mogą być kierowani pacjenci naszej gminy.

1. ZOZ Obwód Lecznictwa Kolejowego

(chirurgia, kardiologia, neurologia, choroby płuc, cukrzyca, reumatologia, okulistyka, otolaryngologia, urologia, ginekologia), Bielsko -Biała ul. Traugutta 12 tel. 812- 30-43

2. Poradnie przy Szpitalu Ogólnym ul. Wyspiańskiego 21 tel. 812-20-45

(kardiologia, hepatologia, urologia, ginekologia, ginekologia dziecięca), w ramach tego szpitala działa poradnia cukrzycowa oraz neurologiczna przy ul. E. Plater 17, tel. 815-70-11

3. Szpital Onkologiczny ul. Wyzwolenia 18 tel. 816-40-619

(nie potrzeba skierowania na leczenie).

4. Szpital Pediatryczny ul. Sobieskiego 83 tel. 812-50-04

(specjalistyczne leczenie wszystkich chorób dziecięcych).

5. Zespół Opieki Zdrowotnej ul. Mostowa 1 tel. 812-57-20

(reumatologia, laryngologia, gastrologia, alergologia, cukrzyca, poradnia bólu i akupunktury).

ul. Komorowicka 23 tel. 822-16-25, 822-12-51, 822-37-61 (kardiologia, nefrologia, chirurgia, okulistyka, choroby tarczycy, piersi, hematologia).

ul. Wiśniowa 7 tel. 815- 85-05, 811-82-54
(okulistyka dla dzieci).

6. Poradnia Neurologiczna dla dzieci ul. Reymonta 5 tel. 822- 18-69

7. Szpital Wojewódzki ul. Armii Krajowej 101

(pod Dębowcem) będzie przyjmować od 1.kwietnia.

8. Poradnia Neurologiczna ul Słowackiego 16 tel. 812-23-38

(nie potrzeba skierowania na leczenie).

Informacja ta dotyczy Poradni Specjalistycznych działających przy szpitalach.

LECZENIE SZPITALNE W BIELSKU-BIAŁEJ

Specjalistyczny Szpital Miejski Stalownik ul. Stalowa 10

tel. 814-40-11,

(oddziały: wewnętrzny, chirurgia, laryngologia),

Szpital Ogólny

ul. Wyspiańskiego 21 tel. 812-20-45

(oddziały: wewnętrzny, intensywna terapia, ginekologia i noworodki, zakaźny).

Szpital Onkologiczny

ul. Wyzwolenia 18 tel. 816-40-61

(oddziały : ginekologia, noworodki, chirurgia, radioterapia).

Szpital Pediatryczny

ul. Sobieskiego 83 tel. 812-50-04

(oddziały: niemowlęcy wewnętrzny, laryngologia, chirurgia, intensywna terapia, okulistyka dziecięca).

Na leczenie szpitalne niezbędne jest skierowanie od lekarza podstawowej opieki lub specjalisty czy pogotowia ratunkowego.

W razie konieczności leczenia się na terenie innej Kasy Chorych należy napisać pismo do Śląskiej Kasy Chorych z prośbą o refundację kosztów. Kasa powinna się zgodzić.

Tymczasowo nie została jeszcze załatwiona sprawa usług w zakresie USG i RTG.

Brak również cennika na usługi medyczne dotyczące porad dla pacjentów z innych Kas Chorych.

W miarę otrzymywania dalszych informacji o funkcjonowaniu służby zdrowia będziemy je przekazywać na łamach naszej gazety.

Opracowała B.T.

Specjalistyczny Gabinet Lekarski

**Anna Sztuczka - Smrek
lek. dermatolog**

- choroby skóry,
- wstrzykiwanie kolagenu w terapii odmładzającej,
- likwidacja pajączków,
- laseroterapia,
- leczenie łysienia metodą mezoterapii,
- porady w zakresie chorób skóry i kosmetyki lekarskiej

Przyjmuje:

środa 16.00 - 17.00

Wilamowice

ul. Polna

tel. 84-57-232

tel. 0 604469574

Zebranie wiejskie w Pisarzowicach Sołeckie problemy na gminnym i powiatowym podwórku

W niedzielne przedpołudnie 21 lutego br. na zaproszenie sołtysa Stanisława Peszla przybyło do WDK 100 osobowe przedstawicielstwo Pisarzowic na Zebranie Wiejskie, sprawozdawczo - wyborcze. Przewodniczył zebraniu radny Zdzisław Szypuła. Wszystkich zapoznał sołtys ze sprawozdaniem Rady Sołeckiej za miniony rok, burmistrz Marian Trela szczegółowo omówił plan wydatków budżetowych na bieżący rok. Trzeba być dobrym ekonomistą, aby tegoroczne reguły budżetowe objąć swoją wyobraźnią, a tym bardziej gminną kasą. Rok 1999 wkroczył do gmin i sołectw czterema najtrudniejszymi reformami, czego my wszyscy doświadczamy. Oto niektóre problemy, mocniej wyartykułowane na zebraniu przez burmistrza, sołtysa lub przez mieszkańców Pisarzowic.

Drogi, ulice, rowy, bezpieczeństwo pieszych.

Ze sprawozdania dowiedzieliśmy się, że w Pisarzowicach 73 % budynków stoi przy ulicach z utwardzoną nawierzchnią, a tylko 27 % to domy przy ulicach z nawierzchnią żwirową. Planuje się dalsze prace w tym zakresie, ale jest też potrzeba robienia dodatkowych dywaników asfaltowych, zwłaszcza koło przedszkola i w centrum wsi, za strażnicą. Będą pełniły rolę małych parkingów, bo ciągle na ten cel miejsca brak. Sygnalizowano potrzebę ograniczenia prędkości na ulicy Czernichowskiej (jednej z najdłuższych) bo kierowcy stosują tam zasadę "gaz do dechy", a piesi nie mają żadnej ochrony. Potrzebne są oznakowania przejść dla pieszych (zebrzy) koło cmentarza i koło Ośrodka Zdrowia, postawienia znaku zakazu parkowania na chodniku dla pieszych wzdłuż cmentarza. Bardzo potrzebny jest taki chodnik w Pisarzowicach od przystanku Krzemień do Leczka, ale ulica bielska jest drogą powiatową i wszelkie koszty jej przebudowy mogą być realizowane tylko z kasy powiatu, a jest to bardzo duży wydatek. Bardzo uciążliwy i niebezpieczny jest ruch zabytkową "aleją dębów", może odpowiednie znaki ułatwiłyby mijanie się pojazdów na tym wąskim odcinku.

Wywóz śmieci.

W tym zakresie uczyniono już bardzo dużo, oczyszczono przydrożne rowy zamieniane przez nieznaną sprawców na dzikie wysypiska śmieci. Od maja tego roku każdy mieszkaniec będzie zobowiązany udokumentować w jaki sposób wywozi swoje śmieci.

Dokonywać będziemy ich segregacji do kolorowych worków, co czyni już bardzo wielu mieszkańców w gminie.

Zmieniła się nasza przynależność do Pogotowia Ratunkowego i Policijnego. Planuje się zorganizować w naszej gminie całonocny dyżur lekarski co zmniejszyłoby nasze wydatki na Pogotowie Ratunkowe.

Burmistrz sygnalizował też nowe obciążenia wynikające z dofinansowania biura notarialnego w Kętach, z którego usług najwygodniej naszym mieszkańcom jest korzystać. Czekają nas dofinansowywanie usług PKS, dlatego może nastąpić dalsze likwidowanie najmniej rentownych kursów.

Przewiduje się utworzenie 3 gimnazjów: w Wilamowicach, Dankowicach i Pisarzowicach, będzie to obecnie najmniejszy koszt dowozu uczniów do tych szkół z Hecznarowic, Zasola i Starej Wsi.

Starsi mieszkańcy z niepokojem mówili o zapewnieniu naszych sklepów tandetnym towarem tekstylnym z importu, o upadku okolicznych fabryk, o wzroście bezrobocia i przestępczości. Apelowali do burmistrza jako przedstawiciela władz powiatowych, czy podejmą jakieś działania w tym kierunku, aby ten proces powstrzymać. Dużą uciążliwością dla rolników jest obecnie zarejestrowanie ciągnika, bo na jego techniczny przegląd trzeba udać się do Bielska lub Czechowic, a po ulicach ciągnikiem nie można się poruszać, jest to więc kolejne z "dobrodrożeństw" tegorocznej reformy administracyjnej. Zebranie trwało prawie 5 godzin, problemów było dużo więcej niż tu wymieniliśmy, panie z KGW pokrzepiły obecnych kawą, herbata i ciastkami. Dyskusja była spokojna i rzeczowa. Wybory na sołtysa i członków Rady Sołeckiej bardzo sprawnie przeprowadziła Komisja Skrutacyjna w składzie: Haczek Jan, Karczyk Roman, Jurasz Grażyna, Pudełek Agnieszka, Trembla Wojciech. Na sołtysa został wybrany Stanisław Peszel dotychczasowy sołtys, nikt nie zgłaszał innego kandydata. W skład Rady Sołeckiej weszli: Barabasz Zbigniew, Kasolik Antoni, Klecha Grzegorz, Kobielus Konrad, Kubiczek Bolesław, Kubiczek Józef, Kubiczek Leszek, Kubiczek Władysław, Markiel Jan, Marszałek Wojciech, Mleczo Monika, Nikiel Jan, Szypuła Zdzisław. Do Komisji Rewizyjnej weszli: Kobielus Mieczysław, Kubiczek Stanisław, Miłon Władysław.

A.P.

Kronika narodzin i zgonów

Od wydania ostatniego numeru "WiO" przyszli na świat następujący obywatele naszej gminy:

Dankowice: Maksymilian Dyrda, Kinga Gardas, Mateusz Gałuszka, Kacper Prochowski.

Hecznarowice: Zbigniew Kryśka, Martyna Danek, Maria Jonkisz,

Pisarzowice: Sławomir Szatan

Stara Wieś: Natalia Chromik, Justyna Szymczyk



Z żalem zawiadamiamy, że pożegnaliśmy następujące osoby w naszej gminie:

Wilamowice: Styskała Maksymilian - 67 lat, Natalia Mynarska - 83 lata, Stanisław Kuczmierczyk - 46 lat, Jan Zejma - 76 lat.

Dankowice: Józef Bieroński - 73 lata, Stefania Koza - 78 lat, Stanisław Kluska - 41 lat, Marianna Rąba - 78 lat.

Hecznarowice: Wiktor Głuszek - 86 lat, Helena Pająk - 77 lat,

Pisarzowice: Jan Pasterak - 68 lat, Rudolf Pudełko - 86 lat, Franciszek Stefaniak - 74 lata.

Stara Wieś: Anna Formas - 90 lat, Władysław Markiel - 88 lat, Władysława Zdrowak - 72 lata.



**M GOK zaprasza na operetkę
Jacquesa Offenbacha**

pt. "Orfeusz w piekle"

**dnia 12 marca 99 godz. 18.00
w Domu Muzyki w Bielsku Białej
cena biletu 44. zł. wraz z dojazdem.
Bliższych informacji udziela
M GOK Wilamowice.**

Pisarzowicka OSP przy prostokątnym stole

(w 10 rocznicę okrągłego stołu)



W dniu 06.02.1999 r. odbyło się zebranie sprawozdawcze Ochotniczej Straży Pożarnej w Pisarzowicach, na które oprócz członków czynnych i wspierających - jak co roku w ilości wystarczającej na podejmowanie prawomocnych uchwał - stawili się licznie zaproszeni goście. Oprócz gości obecnych niejako „z urzędu” było wiele osób kierujących organizacjami społecznymi, sportowymi oraz osób przychylnych idei i braci strażackiej.

Byli Ci, którzy są obecni od lat, oraz Ci którzy przybyli po raz pierwszy. Zameldowało się również kilku strażaków, którzy „nieco lub mocno ustalili”. Zgodnie z planem wybrano przewodniczącego, stosowne komisje, przedstawiono i zatwierdzono rutynowe sprawozdania oraz przyjęto plan działań na 1999 rok - w tym również cele strategiczne na kilka lat. Miłą i niespotykaną nowością było sprawozdanie z działalności orkiestry dętej - wygłoszone tak obszernie i dokładnie, że przebiło wszystkie poprzednie razem wzięte. Faktem jest, że nasza orkiestra jest jedną z najmłodszych w Polsce i z roku na rok gra lepiej. Na marginesie warto zwrócić uwagę, że rozstrzygnięcia konkursowe budzą systematycznie wiele negatywnych uwag zarówno samych muzykantów jak i zgromadzonej publiczności. Warto zastanowić się czy w ramach ostatniego pakietu reform nie należało zreformować „dziadków” oceniających granie strażackich orkiestr.

Dla nas ważne jest, że nasza orkiestra jest obecna i widoczna w lokalnym środowisku oraz w rejonie byłego województwa bielskiego. Szersze informacje o naszej orkiestrze postaramy się zamieścić w innym numerze „WiO”. Tutaj pragnę zwrócić uwagę na niekwestionowaną pociechę tego wieczoru ... proboszcza parafii, który zadebiutował w organizacyjnym stroju i automatycznie został mianowany kapelanem jednostki. Obecni stwierdzili jednogłośnie, że mundur strażacki pasuje mu bardziej niż „służbowy”. Oczywiście nie namawiano do zmiany „przydziału służbowego”, ale cieszy nas, że przyjął od druhów mundur i obiecał, że będzie go nosił na szczególne okazje z należytą godnością. Po części oficjalnej, która trwała mimo sprawnej organizacji blisko 2 godziny przyszedł czas na część towarzyską, w której można było zacieśnić znajomości oraz dokładnie wymienić poglądy. I w tej części znalazł się „rodzynek w cieście”. Zarząd zaprezentował odrestaurowany, odnowiony obraz, odnaleziony w zapomnianej części strychu z odręcznym zapisem z 1945 r. o składzie ówczesnego zarządu straży w Pisarzowicach. Tutaj nowa „rewelacja”. We wspomnianym zapisie osobą najważniejszą był naczelnik straży, nie było w ogóle pojęcia prezesa, co poważnie zbulwersowało obecnego prezesa. Jak się później okazało „wynalazek prezesa” powstał w późniejszych „latach radosnej twórczości” pewnej epoki politycznej.

Po kilku godzinach dyskusji, który jest ważniejszy - prezes czy naczelnik - doszliśmy do porozumienia, że obaj są równie ważni byle by tylko każdy robił swoje i to co najmniej tak dobrze, jak do tej pory. Zainteresowani przyjęli to stanowisko do wiadomości bez zastrzeżeń. Życzymy zarządowi OSP Pisarzowice wykonania planu.

Strażak „Zenek”

P.S.

Jak wynikało ze sprawozdań Prezesa, Skarbnika i Komisji Rewizyjnej, z podsumowań i podziękowań składanych przez gości, rok 1998 był dla naszych druhów czasem bardzo dużej mobilizacji wewnątrz organizacyjnej. Wzrosła aktywność wszystkich sekcji, poprawiła się dyscyplina, „można było liczyć na ich pomoc w każdej sytuacji” podkreślali zgodnie: sołtys, burmistrz, dyr. Halina Fajfer, ks. proboszcz Janusz Gacek. Każda ważniejsza uroczystość w parafii była uświetniona przez ich reprezentację, a zwłaszcza przez orkiestrę. Były też smutne chwile pożegnania młodego zmarłego Marka Kasolika, bardzo aktywnego druha, członka Zarządu. Nie będzie przesadą jeżeli stwierdzimy, że prezes Jan Nikiel i podległa mu jednostka spisuje się na 102 w sto drugim roku swojej działalności.

A.P.

„Austriackie gadanie czyli

Wielka Encyklopedia Galicyjska

Za Mieczysławem Czumą i Leszkiem Mazanem (redaktor naczelny i jego zastępca) autorami książki, która ukaże się drukiem pod powyższym tytułem.

W „Przekroju” ukazały się wątki z tego ciekawego wydania i postanowiłam miłych czytelników uweselić dwoma wybranymi hasłami:

Morgengabe - tradycyjne wynagrodzenie za utracone dziewictwo, wręczano przez usatysfakcjonowanych mężów żonom, w gotówce bezpośrednio po nocy poślubnej (w wypadku utraty dziewictwa w czasie nocy o innym charakterze, morgengabe wręczane nie było) Wspaniałą przykład zadośćuczynienia wobec damy wymaganiom honoru dał swym poddanym sam cesarz FJ I, wręczając rankiem 25 kwietnia 1854 roku szesnastolet-

niej Elżbiecie Bawarskiej - Sissi wyciągnięty spod małżeńskiego łoża worek 12000 świeżo bitych złotych dukatów (jego dostojna matka, arcks. Zofia, chcąc mieć pewność właściwej lokaty pieniędzy, domagała się od Elżbiety dokładnych szczegółów konsumpcji małżeństwa). Mimo przykładu samego Domu Panującego zwyczaj morgengabe z trudem torował sobie drogę wśród szerszych warstw społeczeństwa, osobiście wśród gminu, gdzie nazywano go puszczaniem wianka i nie wyrażano innej, niż słowna, satysfakcji.

Spodnie damskie - nowinka zaprezentowana i potępiona publicznie w Nowym Jorku, do Galicji dotarła, jak większość nieskromnych zjawisk, w 1911 roku via Warszawa, gdzie na scenie teatru letniego pojawiły się w spodniach, budząc powszechne zgorszenie i słuszną niechęć, panie Dulęba, Pawłowska i Micińska (wychodząc na premierze do trzeciego aktu, gorszycielki musiały zmienić spodnie na spódnice). W Krakowie na widok damy w spodniach żegnano się krzyżem św., we Lwowie „jedna tylko pani miała odwagę pojawić się w nowym i mało przyzwoitym stroju i żalowała tego zapewne. Fakt ten opisały wszystkie miejscowe gazety jako niesłychane zdarzenie, potępiły tę nadmierną śmiałość nie tylko szacowne damy, ale także duchowieństwo z ambon”. („Nowe mody, Lwów 1911”). Miarą tradycyjnej tolerancji Krakowa było, iż hr. Potocka dała na mszę św. w bazylice Mariackiej w Intencji nawrócenia bezwstydnic w spodniach.

B.T.

Wilamowice - "Mały Wiedeń" ?

czyli historia o tym jak powstały wilamowskie stroje

Tak dumnie nazywali swoje miasteczko mieszkańcy Wilamowic k. Oświęcimia. Oczywiście nie tyle z powodu jego znaczenia politycznego czy architektury, co z innych względów. Wieś Wilamowice została zasiedlona już w połowie XIII w. przez kolonistów niemieckich i prawdopodobnie także i flamandzkich. Swoista gwara wilamowicka (Majomir 1930) jest używana po dziś dzień, ale już tylko przez starszą generację. Ta gwara niemieckiego pochodzenia przyswoiła sobie w ciągu wieków sporo polskich określeń na rzeczy nieznanne w średniowieczu. Pierwsza monografia miasteczka Wilamowice pióra J. Latosińskiego z Kęt wyszła drukiem w 1909r. - a jej reprint ok. 1970r. Niemieccy badacze, zajmujący się osadnictwem w Polsce m.in. V. Kauder (1939) i W. Kuhn z Bielska (1940) utyskiwali na polonizację Wilamowic na przełomie XIX i XX w. Tymczasem zaczęła się ona już znacznie wcześniej bo w XVI w. Od tego czasu nieprzerwanie dawała ta miejscowość Polsce wielu wybitnych ludzi. Na czoło wysunął się ks. dr Józef Bilczewski arcybiskup i metropolita lwowski (ur. 1860r., w Wilamowicach, zm. w 1923r.) Nasz Papież Jan Paweł II zamierza go beatyfikować. Wśród wielu Wilamowiczán J. Latosiński wymienił m. in. Jana Foxa (prałata i kanonika, posła na synod w Rzymie, pełniącego funkcję sekretarza króla Zygmunta III Wazy (XVI w.), Jana z Wilamowic (Gawińskiego polskiego poetę w XVII w.) i całą plejadę księży, nauczycieli polskich szkół elementarnych, średnich i wyższych np. prof. Danek - językoznawca z Uniwersytetu Jagiellońskiego (pocz. XX w.) oraz lekarzy i inżynierów. Swoje bogactwo zawdzięczały Wilamowice tkactwu. Albin Jura (1921) w swej broszurze „Drelicharze andrychowscy „, podał : „ Z tkactwa słynie także miasteczko Wilamowice ... Przemysł ten przetrwałszy tu wieki, stał się przyczyną i podwaliną dobrobytu mieszkańców. Wilamowiczanie odznaczali się od dawna swoją ruchliwością, przedsiębiorczością i handlem płócien, a już z początkiem XVIIIw., byli tu przedsiębiorcy którzy wozili towar do Hamburga, Lubeki, Bremy, a niekiedy do Warszawy, Lwowa, Jass, Wiednia i Tryjestu...”

Dzięki temu chłopci Wilamowiccy po długich staraniach zdołali wykupić się od pańszczyzny już w 1808r., a więc uzyskali wolność o 40 lat wcześniej od innych wsi galicyjskich. Już w 1818r. Wilamowice uzyskały status miasteczka (Latosiński 1909). Po pierwszym roz-

bieziorze Polski Wilamowice znalazły się w obrębie monarchii austriackiej. Wtedy kontakty z Wiedniem, Grazem i Triestem stały się jeszcze częstsze.

W ramach 180 - lecia uzyskania praw miejskich odbyła się w Wilamowicach międzynarodowa konferencja pt. „ Historia, kultura i społeczeństwo Wilamowic w relacjach polsko - niemiecko - flamandzkich.”

Na tej konferencji prof. Milan Myska z Uniwersytetu w Ostrawie miał wygłosić referat „ Migracje Wilamowiczán na pogranicze śląsko - czeskie” (ze szczególnym uwzględnieniem osadnictwa we Frydku - Mistku).

Płótna wożono do Austrii wozami przemierzając Bramę Morawską i Morawy - przy okazji dokonywano zakupów materiałów na piękne ubiory Wilamowiczán. Bo mieszczki wilamowickie starały się podkreślić swoje bogactwo i odrębność od wsi okolicznych. Stroje te noszone były wyłącznie w Wilamowicach i częściowo w Starej Wsi (antiqua Wilamowice).

Każda Wilamowiczanka otrzymywała w posagu kilka do kilkunastu kompletów strojów, ponieważ musiała hołdować swoistym kanonom miejscowej mody nakazującej zwłaszcza od pocz. XIX w. noszenie odmiennych zestawów odzieży nie tylko zależnie od rangi poszczególnych świąt kościelnych ale i rodzinnych. I tak materiały na najbardziej reprezentacyjne spódnice z cienkiego czerwonego sukna, ze złotą bortą u dołu, kupowano aż do 1918r. w Wiedniu. Już od wieków nosiły Wilamowiczanki takie spódnice z pasiastych samodziółów wełnianych tkanych gdzieś od połowy XIX w. na miejscu w Wilamowicach. Potem nastała moda na delikatniejsze materiały pasiaste. Płóciennicy utrzymujący kontakt z Wiedniem zawozili tam próbki pasiaków, które zamawiano w małych tkalniach austriackich. W Wiedniu osiedliła się pewna liczba płócienników - na Maria Hilfestrasse - towary na pasiaste spódnice kupowano jak podaje W. Kuhn (1940) na podstawie badań przeprowadzonych w Wilamowicach w latach dwudziestych naszego stulecia m. in. w firmie Herzmanski. Później sprowadzali te materiały specjaliści handlarze. Pasiaste wełniaki nosiły specjalne nazwy : np. „zejwagołdmikarok” tzn. spódnica za 7 guldenów (kupiona) od Miki, lub „błysztrichmikarok” - spódnica z niebieskimi

prążkami - od Miki. Wszystkie pasiaki wełniane miały tło czerwone (W. Kuhn - informacje z badań terenowych w latach 20 - tych XX w. i informacje oraz obserwacje uzyskane w latach 60 - tych przez autorkę).

Spódnice pasiaste ale bawełniane - noszone na codzień zwłaszcza w okresie Wielkiego Postu, Adwentu i w okresie żałoby. Do czerwonych paradnych spódnic nosi się do dziś zapaski z zielonego jedwabiu. Jak podaje Kuhn (1940) Firma Prochaska z Bielska, pośrednicząca również w zamawianiu materiałów, starała się o próbki tego jedwabiu w ponad 20 firmach, zanim zadowolili wybredne Wilamowiczanki. Zapaski pasiaste pochodziły m. in. z Frydka - Mistka. O zapaskach perkalowych drukowanych w kwiaty będzie mowa nieco później. Także brokaty i adamaszki na „oplecki” czyli gorsety wilamowickie i później na świąteczne „jakle” (bluzy) kupowano jeszcze na pocz. XX w. także w Austrii. Nowsze gorsety szyto po I wojnie światowej z materiałów adamaszkowych kupowanych już w Krakowie. Materiały codzienne też w Galicji, w pobliskiej Białej lub w Bielsku (na Śląsku pruskim). Pasmanteryjne ozdoby spódnic, jakli odświętnych i codziennych kupowano w Austrii lub Czechach. Wyszycia na koszulach kobiecych oraz tzw. „dymłach” (od niemieckiego Drumlein) zwanych tu także „związkami” (były to należące - prastary element nakrycia głowy mężatek) miały m. in. kolor żółty lub pomarańczowy. Wyszycia te przypominają barwy haftu z regionu Słowacko na Morawach. „Dymły” ozdobione haftem czerwonym miały koronki klockowe również czerwone. Koronki do „dymł” sprowadzano z Wiednia a w pewnym okresie z Wiśnicza i z pobliskich Kęt.

Na uwagę zasługują bawełniane chustki drukowane w różę na tle czerwonym lub białym. Te czerwone pochodzą z fabryczek na pograniczu austriacko - szwajcarskim w rejonie Vorarlberg. Na obrzeżach niektórych z tych chustek wilamowickich zachowały się firmowe nadruki np. C. Ganahl w Feldkirch czy W. Jenny w Hard.

Warto nadmienić, że podobne chustki były popularne w ludowych strojach różnych krajów w monarchii austriackiej : w Czechach, na Morawach, w Słowenii, a także i w Galicji u Krakowiaków Zachodnich (tzw. „pęksówki”).

dokończenie na str. 10

Jasełkowe spotkania zespołu „Zasolanie”

Aby tradycji stało się zadość zespół „Zasolanie” już kolejny raz przygotował nowy program Misterium Bożonarodzeniowego pod kierownictwem pana Zdzisława Szewczyka. W przedstawieniu uczestniczyło 25 osób w przedziale od 6 lat do wieku emerytalnego. Mimo tak dużych różnic wiekowych potrafiliśmy się wspólnie rozumieć i mobilizować w celu osiągnięcia jak najlepszych efektów artystycznych. Na uwagę zasługuje fakt, iż wszystkie stroje oraz rekwizyty i dekoracje zostały wykonane we własnym zakresie.

Wzięliśmy udział w VIII Przeglądzie Zespołów Jasełkowych w Łodygowicach, który odbywał się 7, 8 i 9 stycznia 99 roku. Na eliminacje przyjechało 26 zespołów jasełkowych. Zespół „Zasolanie” uklasował się w ścisłej czołówce i ponownie wystąpił w dniu 23 stycznia na koncercie laureatów.

Nasze Misterium Bożonarodzeniowe zostało wytypowane przez Ośrodek Kultury w Bielsku - Białej na I Małopolskie Spotkania Zespołów Jasełkowych w Kłęczanach koło Nowego Sącza, które odbyło się w dniu 14 lutego br. Reprezentowaliśmy więc województwo śląskie. Byliśmy tam mile przyjęci, a „grad oklasków” był dla nas wielką radością i satysfakcją. Zaś opinia Jury była dla nas ogromnie budująca.

Korzystając z zaproszeń, tegoroczne Jasełka zaprezentowaliśmy mieszkańcom gościnnych Dankowic, Wilamowic, Zasola Łęckiego i Zasola Bielańskiego. Za ciepłe przyjęcie, życzliwość i oklaski cały zespół serdecznie dziękuje.

L. Dziubek



Na fotografii: "Zasolanie" na deskach sceny w Łodygowicach.



"Anioły" z Zasola bardzo przeżywały swoją rolę.



Lidia Dziubek i Andrzej Styskała jako Maria i Józef

Dzień Babci i Dziadka w Hecznarowicach



W kalendarzu widnieje data 21 styczeń, a pod nią napis Dzień Babci, a następny dzień to Dzień Dziadka. Dzieci twierdzą, że te daty powinny być w kalendarzu innego koloru. Najlepiej zielonego. Jak co roku tak samo i w obecnym obchodzono tę uroczystość w hecznarowickim przedszkolu. Bardzo licznie zgromadziły się babcie i dziadkowie w sali przedszkola, żeby podziwiać swoich wnuków i wnuczki, które to przygotowały część artystyczną na tę uroczystość. Przy dźwiękach melodii płynącej z magnetofonu dzieci wchodzi na pięknie udekorowaną salę, ale bardzo stremowane. Występy składały się z dwóch części - pierwsza to recytowanie dowcipnych wierszy Tuwima i Brzechwy, druga zaś to wiersze życzeniowe, tańce z piosenkami oraz wręczenie wspaniałych i przepięknych laurerek. Po występach dzieci zostały obdarowane słodyczkami, a zaproszeni wszyscy goście na wspólną kawę i ciastka. Wszyscy zebrani ofiarowali pewną kwotę dla dzieci. Samorządowe Przedszkole w Hecznarowicach tak widnieje napis nad drzwiami wejściowymi, liczy 40 dzieci podzielonych na dwie grupy. Pierwszy oddział to sześciolatki inaczej „zerówka” a drugi oddział mieszany. Pod troskli-

wą opieką i fachowym okiem p.o. dyrektora pani Aliny Bryzek i reszty personelu organizowane są w ciągu roku różne imprezy takie jak: „Dzień Babci i Dziadka”, powitanie wiosny z tradycyjnym topieniem Marzanny, Dzień Matki, Dzień Dziecka, a szczególnie Św. Mikołaja dla wszystkich dzieci z wioski dlatego, że religia dla nich jest prowadzona w przedszkolu i wszyscy mają wstęp. W czasie roku dzieci wyjeżdżają w miarę odpowiedniego programu na spektakle do Domu Kultury w Kętach oraz do kina. Zabierane też są wszystkie chętne dzieci żeby od dzieciństwa wpajać wspólne obcowanie ze sobą. Wyjazdy częściowo sponzoruje pan Andrzej Drobisz dając swój transport za co w tym miejscu należą się serdeczne słowa podziękowania. Do przedszkola przyjeżdża na gościnne występy magik, teatr jednego aktora z widowiskiem „Kopciuszek”, a w najbliższym czasie przyjedzie teatr z Krakowa. Patrząc na tak bogaty program kulturalny to zaraz nasuwa się myśl, że placówka ta pełni funkcję wychowawczą, opiekuńczą i dydaktyczną. Wychowawczyźnie na czele z panią Aliną biorą czynny udział w różnego rodzaju kursach, szkoleniach podnosząc swoje kwalifikacje wg

nowych wymogów. Jeżeli zauważą u dziecka jakąś wadę to kierują przy pomocy rodziców do różnego rodzaju poradni a jeśli jest możliwe sprowadzają na miejsce specjalistów przez co zwiększa się więź między przedszkolem a rodzicami. Planów mają dużo, ale jest brak środków finansowych a odpłatność stała za przedszkole jest za wysoka na którą nie każdego stać. Trzeba też wspomnieć o kuchni która przygotowuje trzy posiłki dla dzieci oraz 120 obiadów dziennie dla szkoły. Panie w kuchni mają pełne ręce roboty. Dla dzieci uczulonych na niektóre produkty żywnościowe oraz alergiczne w miarę możliwości stosuje się dla nich różnego rodzaju diety. Patrząc od zewnątrz i wewnątrz na tę placówkę jest ona utrzymana wzorowo i godną pochwały. Wszystkie prace wykonywane są sumiennie z pełnym poświęceniem dając dzieciom to co daje każda matka, swoją miłość, swoje serce. Jeszcze raz za pośrednictwem tego lokalnego czasopisma pragniemy podziękować całemu personelowi przedszkola za tak wspaniałe spędzony dzień życząc zdrowia, pomyślności w dalszej pracy opiekuńczej i wychowawczej.

H. Brzeźniak

Gdzie co załatwisz

GMINA - Wszystkie sprawy, które załatwiałeś w urzędzie gminy, załatwisz tam nadal:

- zezwolenia na działalność usługową,
- rejestracja działalności gospodarczej,
- śluby cywilne,
- wydawanie dowodów osobistych,
- meldunki,
- rejestracja narodzin i zgonów,
- pomoc materialna i zasiłki,
- pozwolenia na budowę (tam gdzie gminy to prowadzą),
- zezwolenia na wyręb drzew.

Sprawdź w Urzędzie Gminy: być może nie musisz jechać do powiatu, by załatwić daną sprawę !

POWIAT - W starostwie załatwisz prawie wszystkie sprawy, które dotychczas załatwiałeś w Urzędzie Rejonowym lub Wojewódzkim:

- wydawanie praw jazdy (chyba, że prowadzi to gmina),
- rejestracja pojazdów,
- informacje z ewidencji gruntów i budynków,
- wydawanie poświadczeń własności,
- zmiana nazwiska,
- zezwolenia na inwestycje niekorzystne dla środowiska,
- Powiatowe Komendy Policji i Straży Pożarnej,
- Powiatowe Inspektoraty: sanitarny, weterynaryjny, nadzoru budowlanego.

Te same sprawy załatwisz w urzędach miast w 19 miastach na prawach powiatu.

Do sprzedania

**Do sprzedania działka uzbrojona
z możliwością zabudowy
o powierzchni 26a.**

Cena atrakcyjna.

**Lokalizacja: Dankowice -
bardzo blisko szkoły.**

Informacje bliźsze:

Miara Janina

**Dankowice ul. Szkolna 279
tel. 84-56-788**

Ogłoszenie

Gminna Spółdzielnia "S Ch "
w Wilamowicach informuje,
że posiada teren do zagospodarowania na bazie magazynowej
(targowica) pod pawilony handlowe - usługowe różnych branż.
Zainteresowanych wydzierżawieniem lub wybudowaniem pawilonu
prosimy o kontakt z Zarządem
tel. 84 - 57 - 131

„Z karnawału na pokutę”

Pod takim tytułem Kazimierz Kania opisuje w „Przekroju” sarmackie rozpustne szaleństwa i nabożne męki. W naszych ucywilizowanych czasach warto zapoznać się z dawnymi zwyczajami. Jak się bawiono, to się bawiono, a potem jak kończyły się zapusty i rozpoczynał post znów nie znano umiaru w pokucie.

A więc kuligi - kawalkady sań sunęły przez ośnieżone pola od dworu do dworu. Bogate staropolskie stroje, kapele, śpiewy. Zaściankowa szlachta wiedziała, że w dniach kuligu nie obowiązuje surowa etykieta. Często bez żadnej zapowiedzi kuligi w pełnym galopie wpadały na podwórze z muzyką, krzykami, śpiewem i „wtłoczywszy się do dworu rozpoczynał tany”. Tańce odbywały się w izbach opróżnionych z mebli, a czasem i na polu przy stołach uginających się pod wszelkim jadem, albo faską bigosu. Po takim najeździe „pustki w spiżarni i piwnicy, a dworek wyglądał jak po napadzie nieprzyjaciela”. W dworach ostatkiem czyli tzw. „kusym dniom” towarzyszyły wymyślne stroje, maski, a na

wsiach wilki, kozy, niedźwiedzie. Zresztą zabawy karnawałowe odbywały się też wśród „gminu”. Wioskowe karczmy rozbrzmiewały kujawiakami, ognistymi oberkami, przyśpiewkami, nie brakło też wróżb, guseł i okazji do poznania się młodych.

W dworach tańczono kołomyjki, wrywanie, a nade wszystko ogniste mazury. „Na to są tańce, abyśmy się pannom przypatrzeli, na to świeczkowy żeby lepiej się przyjrzeć przy świecy, na to goniony, aby kawaler mógł widzieć jeśli panna nie kaleka, albo nie dychwawczna”. Później przyjęto zachodnie stroje i tańce np. menuety, gawoty, ale każdy sarmacki bal, każdą taneczną zabawę otwierał polski polonez.

Tak więc zapusty były istnym szaleństwem, po którym nastaje post. Ambasador Solimann II pisał: „[...]chrześcijanie dostają wariacy i dopiero jakiś proch, posypyany w kościołach na głowy lecz takowe”. Od miasta do miasta szły procesje obnażonych postaci z biczem w rękę: biczowali się na znak pokuty. Biczowaniu towarzyszyło często publiczne wyznawanie grzechów, jęki, świst biczów. W Polsce stosunkowo szybko światli biskupi krakowski i gnieźnieński poskromili te praktyki. Ale posty i inne umartwienia praktykowano bardzo surowo: pobożni pościli w poniedziałki środy i piątki. W soboty

obchodzono się o samym chlebie, raz na dzień język piwem nieco zakropiwszy. W piątek całkowicie „suszono”. Było nawet porzekadło „wołą człeka robić, wołą z głodu zdychać, aniżeli post zgwałcić”. Były jeszcze różne posty „na intencje” nowenny, septemy, kwintemy połączone ze spowiedzią generalną i jałmużną. Wielogodzinne leżenie krzyżem na kościelnej posadzce, które równało zamożnych panów z biedotą wiejską. Przestrzegano też ściśle rozpoczęcia postu „na 12 - tą godzinę północną, w ostatni wtorek na środę, ani raz w tańcu nogą poruszać nie wolno było. Skoro ta wybiła zaraz dudy w miech, a kompanija do poduszki rozejść się musiała.

Do dzisiaj zachowało się pielgrzymowanie pokutne do Kalwarii Męki Pańskiej rozsiadanych po całym naszym Kraju, gdzie odbywają się tradycyjne obrzędy pasyjne jak chociażby w najbliższej Kalwarii Zebrzydowskiej.

Również u nas starsi mieszkańcy pamiętają jeszcze, że we wtorek przed środą popielcową tradycyjnie „śledziówkę” urządziła orkiestra dęta. O 12 w nocy orkiestra chowała instrumenty, a z sufitu spuszczano solonego śledzia i później dzielono między zebranych. O dalszej zabawie nie mogło być mowy.

B.T.

W zdrowym ciele zdrowy duch !

To jedno z głównych haseł programowych Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, które na początku XX wieku odegrało doniosłą rolę w budzeniu ducha narodowego, poprzez wszechstronną pracę wychowawczą w tym kulturę fizyczną (gimnastyka). Nawiązując do idei „Sokoła” powstał w Pisarzowicach staraniem nauczycieli kultury fizycznej i rodziców Uczniowski Klub Sportowy „Sokół”. 16 listopada 1998 r. został zarejestrowany u byłego wojewody województwa bielskiego pod nr 82, a 10 grudnia odbyło się spotkanie założycielskie, na którym powołano Zarząd klubu w składzie:

Prezes - Dorota Nikiel (nauczyciel SP)

Wiceprezes - Marian Kubiczek (rodzic)

Sekretarz - Janusz Matera (nauczyciel SP)

Działają już przy tym klubie 5 sekcji:

I - judo - dla wszystkich uczniów od kl. I - VII
II - gry sportowe - dla dziewcząt starszych kl. VII - VIII

III - gry sportowe - dla chłopców starszych kl. VII - VIII

IV - gry sportowe - dla młodszych kl. III - IV

V - tenis stołowy - dla kl. I - VIII

Klub jest rozszerzoną formą pracy Szkolnego Koła Sportowego, który działał w naszej szkole od ponad 30 lat. Obecnie Wstąpiło do „Sokoła” 104 członków czynnych i wspierających. W czasie tegorocznych ferii zimowych dzieci miały duże możliwości wyboru zajęć dla siebie. Klub „Sokół” zaproponował dla każdego ucznia: obóz narciarski na Słowacji. Uczestniczyło w nim 32 uczniów naszej szkoły pod opieką mgr Janusza Matery. Zajęcia sportowe na terenie szkoły: gry sportowe, tenis stołowy, siłownia. W tych zajęciach uczestniczyło 63 uczniów.

Zajęcia kulturalno - oświatowe organizowane wspólnie z WDK i ze Świetlicą „Pięterko”. Były tu wyjazdy na basen do Kęt, do kina w Brzeszczach, pokazy iluzjonistyczne, zajęcia tanecznie - muzyczne, zajęcia plastyczne. Wszystkie te zajęcia były nieodpłatne. W swoim planie pracy na bieżący rok Klub „Sokół” zamierza organizować regularne, comiesięczne imprezy sportowe dla różnych grup wiekowych naszych uczniów np. turniej tenisa stołowego, rajd rowerowy, bieg „Sokoła” oraz zawody w stylu „Bolka i Lolka”.

Druhowie z Pisarzowickiego T.G. „Sokół” bardzo solidnie przestrzegali swoich obowiązków zapisanych w statucie:

„Zadaniem Towarzystwa jest pielęgnowanie gimnastyki w ogóle, a w szczególności gimnastyki higienicznej - racjonalnej i wychowawczej i wyrabianie za pomocą niej w członkach Towarzystwa ducha męskiej dzielności, karność i łączności, tudzież udział w pracy narodowej” (Statut T.G. „Sokół” paragraf 4)

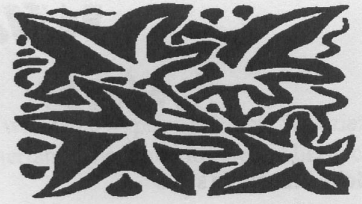
Dodawali sobie też zapału ucząc się poezji np.:

„Wytrwaj synu dzielnie ładnie,
Choć Ci ciężka służba padnie -
Czy po duchu, czy po bliźnie,
To służ milcząc, służ Ojczyźnie”.

Młodym „Sokołom” z Klubu Sportowego oraz druhom z naszej OSP życzymy w nowym roku 1999 coraz lepszego działania w swej organizacji, kontynuowania pięknych tradycji z tutejszego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”.

A.P.

OSP STARA WIEŚ NADAL "WSPÓLNOŚCIĄ SILNĄ"



W niedzielę 14 lutego bieżącego roku o godzinie 12.00, odbyło się w Domu Strażaka w Starej Wsi kolejne coroczne zebranie sprawozdawcze Ochotniczej Straży Pożarnej za rok 1998.

Zaproszono na nie szerokie grono osób. W zebraniu wzięła udział po raz kolejny posłanka do Sejm RP, a zarazem radna Rady Wojewódzkiej Grażyna Staniszevska. Inni goście którzy zaszczylili swą obecnością zebranie to: komendant powiatowy PSP kpt. Marek Rączka, komendant PSP dawnego woj. bielskiego płk Aleksander Radkowski, str. bryg. w stanie spoczynku płk Zbigniew Peziół, burmistrz Gminy Wilamowice, a zarazem radny powiatowy i zastępca przewodniczącego Rady Powiatowej Marian Trela, przew. Rady Gminy Bronisław Chrobak, radna powiatowa Teresa Zejma, kapelan straży ziemi żywieckiej ks. kan. Zygmunt Bernat, proboszcz starowiejski, a zarazem honorowy członek straży ks. Grzegorz Then, przedstawiciele Zarządu Gminnego OSP, KGW, KR, Komitetu Ochrony Zabytków, Komitetu Rozbudowy Szkoły, radni, sołtys, sponsorzy straży, jej członkowie honorowi i wspierający oraz inni goście.

Niestety, z powodu swych obowiązków lub też choroby nie mogli przybyć tacy zaproszeni goście jak: poseł do Sejmu RP Władysław Bułka (obecny na zebraniu w roku ubiegłym), starosta bielski Jacek Falfus, w-ce prezes Zarządu Głównego ZOSP prof. Marek Trąbski oraz radny powiatowy z Bestwiny Stanisław Kłoda.

W trakcie zebrania w ramach dyskusji wybierali głos prawie wszyscy z wyżej wymienionych imiennie goście.

Informacje jakie podano w trakcie zebrania postaram się w skrócie przedstawić.

Obecnie starowiejska straż liczy 69 członków czynnych (razem z orkiestrą), 12 członków honorowych, 4 członków wspierających i 20 członków Młodzieżowej Męskiej Drużyny Pożarniczej. W roku 1998 nasi strażacy brali udział m. in. w zawodach sportowo-pożarniczych na szczeblu gminnym, gdzie grupa seniorów zajęła pierwsze miejsca, podobnie jak grupa chłopców młodszych, która również zajęła pierwszą lokatę.

W roku ubiegłym straż brała trzykrotnie udział w gaszeniu pożarów (raz w Starej Wsi i dwukrotnie w Wilamowicach) oraz w wy-

pompowywaniu wody z posesji w Starej Wsi.

Do ważniejszych inwestycji w zakresie remontów i zakupów w roku 1998 można zaliczyć: wymianę starych, nieszczelnych okien w Domu Strażaka na nowe plastikowe, ocieplenie sufitu tegoż budynku, nabycie dwóch wentylatorów, które zostaną zamontowane na dachu w celu lepszej wentylacji sali, zakup starszego samochodu pożarniczego typu "Jelcz" z fabryki "Hajduki" w Chorzowie, zakup szeregu elementów osprzętu bojowego i umundurowania strażaków. Wiele wysiłku i kosztów wymagało bieżące utrzymanie Domu Strażaka i sprzętu bojowego.

W bieżącym roku, o ile będzie to możliwe ze względów finansowych, planuje się wymianę, w celu unowocześnienia i dostosowania do obecnych potrzeb, karoserii i osprzętu zakupionego samochodu. W sferze planów jest nadal modernizacja oświetlenia sali.

Należy podkreślić, co czynili w swych wystąpieniach goście, zaangażowanie i poświęcenie starowiejskich strażaków w swą działalność. Nie szczędzili oni trudu i godzin pracy na rzecz straży, czego przykładem mogą być choćby prace przy ocieplaniu sufitu budynku.

Wiele wysiłku włożono w poszukiwania źródeł dofinansowania. Miara aktywności w tym zakresie może być spore grono pozyskanych sponsorów, takich jak: Stanisław Maśłyk, Barbara i Stanisław Mynarski, Irena i Edward Markiel, Józef Kóska, Janina i Jan Ochman, zakład "Kontakt" w Czechowicach-Dz., Bank Spółdzielczy w Wilamowicach, GS w Wilamowicach, firmy ubezpieczeniowe. Dużą pomoc uzyskano poprzez dotacje z Urzędu Gminy w Wilamowicach. Wszystkim wspierającym działalność straży wyrażono serdeczne podziękowanie.

Myślę, że miarą wspomnianej aktywności strażaków jest również tak obszerne i wspaniałe grono zaproszonych na zebranie gości.

Niewątpliwą chlubą Starej Wsi, gminy i całego rejonu jest starowiejska strażacka orkiestra dęta. O niej również wyrażali się w bardzo pochlebnych słowach goście.

W 1998 r. orkiestra brała udział w Przeglądzie Wojewódzkim Orkiestr Dętych w Międzybrodzu Bialskim, gdzie zdobyła pierwsze miejsce i tym samym awansowała do przeglądu regionalnego w Wadowicach. Na przeglą-

dzie w Wadowicach zajęła drugie miejsce i zakwalifikowała się po raz piąty z kolei do Ogólnopolskiego Festiwalu Orkiestr Dętych Strażackich, który odbędzie się w tym roku w Koninie. Warto wspomnieć, że do tegoż festiwalu zakwalifikowały się z naszej gminy aż trzy orkiestry. Aby docenić to osiągnięcie wspomnę, że na 777 orkiestr strażackich w Polsce do przeglądu ogólnopolskiego dociera nie więcej niż 20 zespołów.

Oczywiście orkiestra brała także udział w szeregu innych turniejach, zawodach, uroczystościach i innego typu imprezach w Starej Wsi i całym rejonie. Tak np. uświetniała uroczystości peregrynacji kopii Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w Starej Wsi, Rajsku, Malcu, Hecznarowicach, Bestwinie i Janowicach, brała udział jak co roku w uroczystej Mszy Św. Stowarzyszenia Charytatywnego im. Brata Alberta w Białsku-B., koncertowała podczas Dni Bystrej w tejże miejscowości itd.

Obecnie orkiestra liczy 32 członków. Jej kapelmistrzem jest Bogdan Świńczyk, a szefem w pełni tego słowa znaczeniu Stanisław Nowak.

Podsumowując przebieg zebrania należy podkreślić bardzo dobre jego przygotowanie i sprawny przebieg.

Po zakończeniu obrad wszystkich zaproszono na uroczysty wspólny obiad. W trakcie obiadu i po jego zakończeniu czas gościom umiłał swym graniem i śpiewami zespół orkiestry dętej.

Atmosfera zebrania i późniejszego spotkania była bardzo przyjemna. Wyrazem tego może być fakt, że goście włączali się chętnie w wspólne śpiewanie z zespołem.

Aby być świadomym kto trzyma ster działalności starowiejskiej straży, wymienię na zakończenie skład osobowy obecnego jej zarządu, który stanowią: prezes Stanisław Nowak, z-ca prezesa Kazimierz Nycz, naczelnik Zbigniew Nycz, z-ca naczelnika Piotr Mocała, skarbnik Adam Skęczek, sekretarz Paweł Bartnicki, gospodarz Kazimierz Stania oraz członkowie Stanisław Markiel i Jarosław Ochman.

Pozostaje tylko życzyć naszym strażakom dalszej tak efektywnej działalności.

St. Gawlik

Wilamowice – " Mały Wiedeń " ?

dokończenie ze str. 5

W. Kossak namalował krakowskiego družbę, który miał przyczepioną taką dużych rozmiarów (większą niż w Wilamowicach) chustkę jako oznakę pełnionej funkcji na weselu. Także „purpurki „czyli czerwone chustki na głowę były popularne wśród kobiet na Górnym Śląsku. Nie udało mi się dotąd ustalić miejsca produkcji jeszcze starszego typu chustek perkalowych o tle białym. Niektóre z tych chustek były przeznaczone na okres żałoby. Chustki przywożone z Austrii do Galicji odznaczały się nieco odmiennym, delikatnym, niemal rokokowym nadrukiem. Noszone były przez Krakowianki Wschodnie. T.Seweryn (1960) wymienia miejsca produkcji tych chustek, ale nie podaje źródła swoich informacji. Rusinki we wschodniej Galicji nosiły niekiedy białe drukowane chusteczki bardzo podobne do wilamowickich. Także charakterystyczne dla Wilamowic białe zapaski bawełniane drukowane w kwiatki pochodziły z Austrii.

Ze zniszczonych chustek drukowanych wilamowickich, zarówno białych jak i czerwonych, sztyto kostiumy dla „ szmirgutników ” (badania terenowe H.B. - Szewczykowa), używane także podczas wesel. W Austrii

kupowano również piękne, drukowane lub tkane „ odzieżaczki „, tzn. chusty naramienne letnie i zimowe, ale jeszcze przed 1918r. zaczęto zamawiać chustki kraciaste w Krakowie u Bobera na ulicy Grodzkiej.

Korale prawdziwe, wstążki różnobarwne żakardowe (podobne do noszonych przez Krakowianki Zachodnie) oraz srebrne krzyże do korali sprowadzano początkowo z Wiednia. Informatorzy z lat 60 - tych XXw., pamiętają też o takich zakupach w Krakowie. Po pierwszej wojnie światowej urwały się z konieczności kontakty z Austrią i Czechami i ze Śląskiem po stronie czeskiej. Nie znaleziono nowego miejsca zakupu pasiastych tkanin na spódnice i na niektóre zapaski - tak, że Wilamowiczanki do dzisiaj przechowują pieczołowicie potrzebne im na święta spódnice, zapaski, jakle, gorsety i chustki na głowę. Sądzę, że kontakty handlowe z Wiedniem oraz czynione tam zakupy elementów do stroju Wilamowiczank - usprawiedliwiają w pewnym stopniu to chępliwe przekonanie, że ich miasto to mały Wiedeń.

Halina Bittner - Szewczykowa

Literatura:

- Latosiński Józef : Monografia miasteczka Wilamowic. 1909 i reprint ok. 1980r.
- Mojmir Herman : Worterbuch der deutschen Mundart von Wilamowice. Teil A, B.Bearbeitet von A. Kleczkowski Kraków 1930.
- Jura Albin „ Drelichy andrychowskie ... (1921)
- Kuhn Walter: Die Tracht des Menschen (w :) Die deutsche Sprachinsel Bielitz - Biela. Plauen Wilmesauer Frauentracht „ Schlesische Blätter für Volkskunde „... (kwartalnik) 1940 nr. 4
- Kauder Victor : Das Deutschtum in Galizien (Klempol) 1936.
- Seweryn Tadeusz : Stroje Krakowiaków Wschodnich (PAE) Wrocław 1960.
- Wilmesau in Westgalizien von F.B.u J. Sek. (w :) Kalendar des Bundes der Christlichen Deutschen in Galizien, auf d. 1913. oraz wzmianki w artykułach Bittner - Szewczykowej Haliny :
- Les costumes populaires en Pologne, Mulhouse 1972 (katalog wystawy Muzeum Etnograficzne z Krakowa)
- Odzież chłopska jako dobro majątkowe - Polska sztuka Ludowa R.30 :: 1976
- Łoktusze, chustki, szale. Katalog wystawy pod tym tytułem w Muzeum Etnograficznym w Krakowie 1990r.
- Ubiorzy dla zmarłych oraz wiejskie ubiory żałobne, Rocznik Muzeum Etnograficzne w Krakowie T. 11 : 1994
- oraz obserwacje autorki i wywiady ze starszymi mieszkańcami Wilamowic (m.in. Janem Miką ur.1880 r i E.Kuśmierczykiem ur. 1882 r (hafciarką).

Halina Bittner - Szewczykowa.

Zabawa opłatkowa

23 stycznia 1999 roku odbyła się szkolna zabawa opłatkowa, której sponsorami byli: Bank Spółdzielczy w Wilamowicach, Danek Kazimierz, Małgorzata i Kazimierz Foksowie, Hussam Elhassan, Gabriel Król, Bogdan Wiczorek, Tadeusz Gabryś, Maria Nowak, Janina Gawron, Stanisław Figwer, Helena Foks, Paweł Klimeczek, Anna Lekka, Stanisław Gawlik, Maria Gawlik, Stanisław i Joanna Foks, Marek Baścik, OSP Wilamowice, Koło Gospodyń Wiejskich w Wilamowicach.

Częścią gastronomiczną i organizacyjną zajmowali się:

Kuchnia - Lucyna Sojka, Jolanta Kuśmierczyk, Jolanta Janosz, Maria Pająk, Aleksandra Sienkowiec, Ilona Zając, Andrzej Maciej-

czyk, Katarzyna Norymberczyk, **Bufet** - Małgorzata i Zdzisław Norymberczkowie
Bloczki - Józefa Ławeczka i Teresa Merta
Szatnia - Józef Sznajder i Jacek Sztafiński
Kelnerki - Małgorzata Sznajder, Magdalenę Lepka, Helena Żądło, Halina Szkorla, Jolanta Nycz.
Nad całością imprezy czuwał Wiesław Mer-

ta.
Pragniemy złożyć serdecznie podziękowania wszystkim sponsorom i organizatorom, dzięki którym mogła odbyć się ta coroczna impreza.

Dyrekcja Szkoły

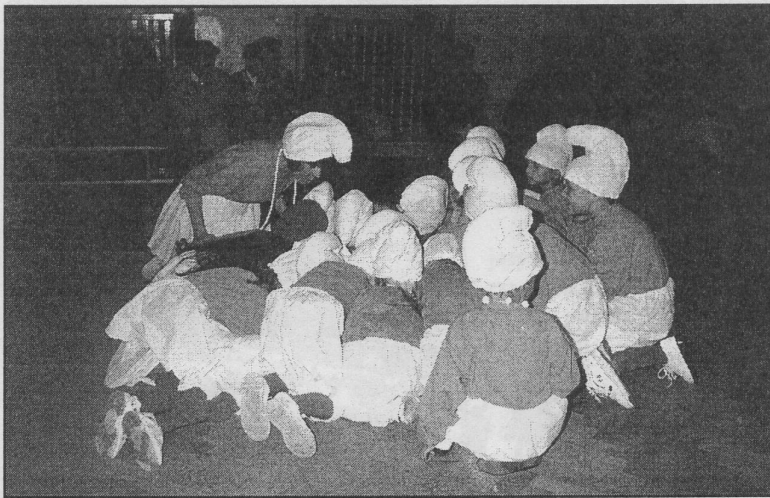
Co słyszać w KGW Dankowice ?

Jak co roku Koło Gospodyń Wiejskich w Dankowicach, zorganizowało w dniu 31.01.99r. noworoczne spotkanie wszystkich członkiń i honorowych gości. Z tej okazji panie przygotowały przyjęcie, a na specjalne zaproszenie przyjechał do nas zespół „Zasolanie” z „Jasiekami”. Przedstawienie nam się podobało, goście - artystów z Zasola Bielańskiego podjęliśmy sutym poczęstunkiem, po czym w przyjemnej atmosferze i akompaniamencie „Zasolanów” odbyło się śpiewanie pieśni biesiadnych i tańce. W tańcach rej wodził prezes OSP Dankowice i szef zespołu „Zasolanie”. Spotkanie przedłużało się mile, aż pan kierownik zaśpiewał solo - „czas do domu czas” i „Zasolanie” musieli odjechać. Natomiast panie z KGW bawiły się świetnie do późnych godzin. Miło będzie wspominać chwile, spędzone w sympatycznym, życzliwym gronie.

J.Piłat

"Wyspa Smerfów" w Starej Wsi

W dniu 30.01.1999 r. w sali OSP w Starej Wsi odbyła się impreza dla dzieci pt. „Wyspa Smerfów”. widownię wypełniły dzieci i młodzież, które z racji zimowej przerwy, a i zapewne ciekawości chętnie przybyły na spotkanie z bajkowymi Smerfami. Nie zabrakło również licznych dorosłych towarzyszących swym pociechom.



Smerfy zbudowały swoją kolorową wyspę tańcząc i śpiewając najlepsze przeboje. Aby wciągnąć widownię do zabawy prowadząca pani Teresa Nycz (tu: „najstarsza” - rozumieć największa smerfotka w grupie) proponowała liczne konkursy: na nazwę Wyspy Smerfów, na smerfną piosenkę. We wspólnej zabawie i rywalizacji wyłoniono ciekawą nazwę wyspy „Karnawałowa Wyspa Niebieskich Bananów”. Szkoda tylko, że nie wyznaczono rywalizacji o nazwę wśród starszych widzów, gdyż nieśmiało półgłosem padały bardzo interesujące propozycje np. Wyspa Błogosławieństwa czy Wyspa Przespianej Nocy. Jak widać propozycje dorosłych były mniej abstrakcyjne niż te dziecięce, ale z pewnością były wyrazem aktualnych potrzeb.

Impreza prowadzona była w tonacji „show”, a na szczególną uwagę zasługuje choreografia przedstawienia. Dzieci - Smerfy pokazały kilka ciekawych układów

tanecznych, a pani Teresa Nycz umiejętnie operując słowem nadała przedstawieniu barwną, bajkową opowieść, wspieraną muzyką, której operatorem był pan Władysław Nycz. Okazało się, że wszyscy bez względu na wiek znaleźli coś dla siebie: dzieci - konkursy, starsi - ciekawe widowisko. Tu i ówdzie na scenę pospieszyły też kilkuletnie maluchy, które wykorzystując chwilę nieuwagi swych opiekunów i Smerfów zajęły się skutecznie ich deskorolką. Mówiąc więc słowami Smerfów było „byczo, kaczo i indyczko”.

Zakończeniem spotkania była zapowiedź planowanej na „Dzień Dziecka” imprezy na wzór „Od Opola do przedszkola”, do uczestnictwa zachęcała wszystkich pani Teresa Nycz, a ponieważ „śpiewać każdy może”, więc z pewnością nie zabraknie chętnych.

Cd...



Sezon zebrań wiejskich rozpoczęty! Stara Wieś

W Gminie jako pierwsza wystartowała Stara Wieś. Po stwierdzeniu prawomocności zebrania, przy 60 osobach obecnych i części proceduralnej, pan sołtys Julian Fajferk złożył sprawozdanie z działalności Rady Sołeckiej w 1998 roku. Bardzo sensownie odniósł się w swojej wypowiedzi do wniosków, które rok temu zostały zatwierdzone do realizacji. Większość z nich udało się zrealizować, a nawet zrobić więcej niż planowano, i tak:

- włączono budowę kanalizacji Starej Wsi do inwestycji prowadzonej w Dankowicach,
- łąka koło kościoła jest zasypywana materiałami ekologicznymi,
- odwodnienie parkingu i drogi koło cmentarza jest realizowane,
- w zakresie robót drogowych wykonano dodatkowo szereg nawierzchni, dzięki środkom poza budżetowym, o które starał się burmistrz, a także dzięki mieszkańcom, którzy włożyli wiele pracy w wykonywanie rowów przydrożnych,
- przywieziono 70 samochodów żwiru,
- wyremontowano przepust przy ul. Kochanowskiego,
- środki na utrzymanie cmentarza parafialnego wykorzystano w całości, tak samo środki na ochronę zabytków przeznaczono na generalny remont kapliczki na Skowronku, gdzie również mieszkańcy czynnie zaangażowali się

w prace remontowe.

22 tys. zł. z nadwyżki budżetowej przeznaczono na wymianę okien i ogrzewanie sali OSP. Wykonano też 614 mb sieci oświetlenia ulicznego. Nie udało się zrealizować wniosku o środki na budowę sali gimnastycznej, budowę wiaty przystankowej na Skowronku oraz remontu mostu na ul. Wspólnej. 5.000 zł., którymi dysponowała Rada Sołecka podzielono następująco: 700 zł. dla Ośrodka Zdrowia w Dankowicach, 600 zł. - plantowanie parkingu, 416 zł. - zakup pieca i butli do soltysówki, 3.284 zł. - żwirowanie.

W dyskusji radna Teresa Nycz omówiła prace przedstawicieli Starej Wsi w Radzie Miejskiej. Poinformowała, że wiceprzewodniczącym został Stanisław Góra, w skład Zarządu wprowadzono pana Janika, a pani Nycz weszła do Komisji Budżetowej.

dokończenie na str.20

REFORMA - WAKACJE I CO DALEJ ?

Stojąc w obliczu reformy oświatowej, która to niemalże stała się faktem, od którego nie ma już odwrotu, należałoby się zastanowić czy akurat serwowany model edukacji młodego pokolenia, tak zupełnie do końca spełnia wszystkie wymogi nowoczesnej szkoły.

Rozumiem, że struktura przyszłej szkoły nie jest modelem doskonałym, a więc w swych założeniach: ostatecznym, na tyle okrzepłym, że nie ulegnie dalszym ulepszeniom czy przemianom - adoptując się do potrzeb dziecka lub specyfiki środowiska, w którym przebywa, czy też samego procesu nauczania i wychowania.

Dziś już wyraźnie daje się zauważyć pewne symptomy zmian jakie zachodzą w obyczajowości różnych środowisk społecznych. Zmiany te często idą wręcz w niepożądanym ze społecznego punktu widzenia kierunku, a podyktowane są często sposobem zdobywania środków do określonego stylu życia, lepszego - na wyższym poziomie.

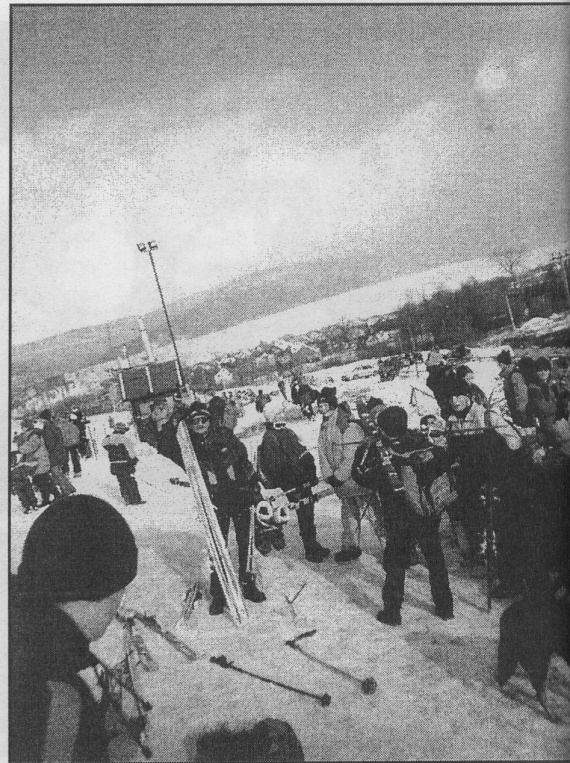
W kontekście zmian zachodzących w nowym stylu życia, należy upatrywać pewną obojętność (brak czasu) dorosłych wobec potrzeb dziecka czy też całego dorastającego pokolenia. Często rodzina nie ma czasu na pełne, prawidłowe zajęcie się własnym dzieckiem, pozostawiając ten problem szkole i tylko szkole.

Wobec faktu zaniku różnych form zajęć pozalekcyjnych i pozaszkolnych, a także rozpadu organizacji społecznych, jak np. Związek Harcerstwa Polskiego, czy też częsty brak w środowisku placówek kulturalno - oświatowych oferujących szeroką gamę zajęć w pracowniach plastycznych, muzycznych, modelarskich itp. - dziecko nie znajdując dobrych wzorców ulega zainteresowaniom „rodem wprost z ulicy”.

Dzisiejsza szkoła borykając się z kłopotami finansowymi nie potrafi w pełni spełnić wszystkich społecznych zapotrzebowań i oczekiwań wychowawczych. Często zdarza się, że ostatni dzwonek szkolny jest przepustką do źle pojętej „wolności”, niekontrolowanego udziału w życiu środowiska i to w tym najgorszym wydaniu. Okres zimowych i letnich ferii pod tym względem staje się szczególnie niebezpieczny w procesie wychowania dzieci i młodzieży. To właśnie w tym czasie najczęściej zawiązują się nieformalne grupy w postaci gangów i młodocianych

grup przestępczych często złożonych nawet z uczniów szkół podstawowych. Myślę, że każda szkoła, która chce spełnić wymogi nowoczesności musi sprostać nie tylko coraz wyższym wymaganiom w procesie dydaktycznym, ale ma także wiele do zrobienia w tworzeniu wspólnego frontu wychowawczego, w którym oprócz nauczycieli i rodziców należałoby widzieć udział instytucji kulturalno oświatowych, organizacji sportowych, społecznych i kościelnych. Często zwykły, źle podjęty odruch oszczędzania środków społecznych na sport, turystykę na dofinansowanie placówek kulturalno oświatowych czy akcji letniej czyni nieodwracalne szkody w wychowaniu dzieci i młodzieży. Inwestując właśnie w takie formy aktywnego, zdrowego wypoczynku pod

fachowym okiem nauczycieli, trenerów, czy instruktorów pozwoli zaoszczędzić wydawane środki finansowe na służbę zdrowia, więziennictwo, na ubezpieczenia społeczne itp. a po stronie zysków można będzie zapisać: zdrowo i prawidłowo wychowane pokolenie. Przykładem takiego właśnie wspólnego działania może być „akcja zimowa 99” zorganizowana w Piszczowicach w ramach konkursu pod nazwą: „Ferie na wesoło, bezpiecznie, kulturalnie i zdrowo”. Tegoroczna akcja „zagospodarowania” wolnego czasu dzieci i młodzieży w okresie ferii zimowych była kontynuacją bogatych już tradycji jakimi poszczycić się może SP. w Piszczowicach. Bo już od 1983 roku, rok rocznie organizowane są na terenie szkoły pół zimowiska i zimowiska mające na celu realizację zajęć o charakterze sportowo - rekreacyjnym dla wszystkich tych, którzy w okresie ferii pozostają w domu. Tegoroczna akcja była na tyle szczególna, że po raz pierwszy w historii szkoły postanowiono wyjść bardzo szerokim frontem na przeciw potrzebom środowiska w zakresie organizacji różnorodnych zajęć dla uczniów. Cnodzi tu o to, że wspólnie z Wiejskim Domem Kultury, UKS i SKS postanowiono zor-



Na zdjęciach: Uczestnicy obozu w Słowacji.

ganizować nie tylko zajęcia o charakterze sportowym i rekreacyjnym, ale także zajęcia w zakresie szerzenia małych form artystycznych, mające na celu rozwijanie zainteresowań plastycznych, tanecznych i muzycznych. Największą atrakcją miało być zimowisko sportowe, a właściwie obóz narciarski w miejscowości Zuberec na Słowacji, zorganizowane wspólnie przez SP w Piszczowicach i Hecznarowicach. Ta inicjatywa została zrealizowana i chyba może być wspólnym przykładem dobrej współpracy obydwu szkół. Była to już czwarta tego typu inicjatywa wspólnie zorganizowana przez obie szkoły. Na obozie tym przebywały 30 osób, a oprócz zajęć typowo narciarskich mających na celu naukę i doskonalenie jazdy na nartach, zorganizowano wiele innych zajęć uatrakcyjniających pobyt dzieci w Słowacji. Główną areną całej zimowej akcji było pół zimowisko zorganizowane na terenie szkoły przez UKS „Sokół”, zajęcia na tym zimowisku objęły szkoleniem treningowym członków sekcji sportowych około 60 osób działających w szkole w celu przygotowania ich do wiosennych startów w ramach Szkolnych

V Wojewódzki Konkurs Malarstwa Nieprofesjonalnego im. Ignacego Bieńka

Tradycyjnie w styczniu odbywa się Wojewódzki Konkurs Malarstwa Nieprofesjonalnego im. Ignacego Bieńka. W tym roku na konkurs wpłynęło 176 prac 63 artystów nieprofesjonalnych. Komisja zakwalifikowała na wystawę, aż 101 obrazów, a 10 z nich uhonorowała nagrodami i wyróżnieniami.

Gmina Wilamowice zaistniała na tym artystycznym forum dzięki udziałowi pana Eustachego Matejki z Pisarzowic i pani Barbary Mynarskiej ze Starej Wsi.

Pan E. Matejko, znany i ceniony w środowisku malarz, wzbogacił wystawę trzema obrazami: „Śnieżne polany” (wyróżnienie), „Solisko - zagroda” i „Późny śnieg”. Swoisty sposób przetwarzania rzeczywistości na język kolorów rzuca się w oczy i pozwala bezbłędnie rozpoznawać twórcę w każdej galerii.

Pani Barbara, chociaż maluje od dawna, po raz pierwszy wzięła martwą naturę. Zwiedzającym wystawę w Domu Kultury Włókniarzy w Bielsku - Białej zaprezentowała swoje spojrzenie na zabytki starej drewnianej architektury sakralnej w obrazie zatytułowanym „Kościółek parafialny w Starej Wsi”.

Ji. Szi.

" Oplątek " w Starej Wsi

Styczeń jest miesiącem, w którym Rada Rodziców przy Szkole Podstawowej w Starej Wsi organizuje tradycyjną " zabawę oplątkową ".

Każdego roku zabiega się o nowe atrakcje w czasie trwania balu. Były już " kwiaty " i "serduszka", " pary baśniowych bohaterów " i " koło fortuny ". Tym razem hasłem wywoławczym stała się " wielka loteria fantowa " ze znalezioną gdzieś na sali "sierotką Marysią". Sposób prowadzenia losowania zyskał aprobatę uczestników zabawy. Wśród fantów znalazły się aparaty fotograficzne, artykuły chemii gospodarczej i kosmetyki, czajniki bezprzewodowe, kosiarka ogrodowa, książki, miksery, obrazy, opiekacze, serwisy do kawy, szkło stołowe, zegary i wiele innych.

Korzystając z okazji, pragnę złożyć serdeczne podziękowania sponsorom, dzięki którym wspomniana loteria mogła się odbyć: Firmom "Agropunkt" - Stanisława i Barbary Mynarskich, "Drabeko" - Grzegorza Bartońca, Firmie Handlowej - Franciszka i Danuty Janików, "Hantex - Emex" - Moś i Spółka, "Kós - Met" - Józefa i Stefani Kósków, "Luz" - Mariana i Jadwigi Kramarczyków, "Marco" - Mirosława i Anieli Firganków, "Stolmar" - Tomasza i Danuty Marklów oraz państwu Irenie i Edwardowi Markolom, właścicielom baru "Apetyt" w Bielsku - Białej.

Słowa uznania wraz z serdecznymi podziękowaniami kieruję pod adresem Rady Rodziców, grupy wspaniałych i niezawodnych ludzi, którzy z pełnym zaangażowaniem przygotowują każdą tego typu imprezę, nie szczędząc sił i nie licząc czasu.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Starej Wsi

Marcowe Życzenia

Wy - małe kobietki - dziewczęta z włosami rozsypanymi na wietrze.

Wy - najczulsze kobiety - matki !

Pełne miłości,

wyrozumiałe, czuwające ciepłem serca

i rąk matczynych

na trudnych drogach naszego życia.

Wy kobiety babcie, najdroższe babunie !

Całym sercem oddane wnukom i rodzinie.

Lata pracowitego życia zamieniły

Wasze włosy

w srebrzyste nitki.



W dniu 8 - mego marcaznaczono w kalendarzu Wasze Święto.

Składamy Wam w tym Dniu

Najlepsze Życzenia za Wasz uśmiech,

za to, że jesteście blisko i zawsze tam,

gdzie jesteście najbardziej potrzebne.

J.P.



grzysk Sportowych. Zajęcia te miały odbywać się codziennie na terenie obiektów sportowych szkoły (w sali gimnastycznej, siłowni, na hollu i na boisku sportowym). Zadania związane z organizacją wszystkich zajęć artystycznych podejmował Wiejski Dom Kultury (realizował zbiorowe wyjazdy dom kina, a basen kąpielowy itp.).

W ten oto sposób wszystko zostało spięte jedną wielką klamrą, która różnorodnością losowanych form miała służyć ujednoliceniu zadań związanych z prawidłowym wychowaniem dzieci i młodzieży pod hasłem: Przez sport dla sportu i kulturę dla potrzeb kultury". Niestety sami nie osiągnęlibyśmy naszych zamierzeń, potrzebna nam była pomoc finansowa, którą otrzymaliśmy od wszystkich tych, którym wychowanie zdrowego i mądrego pokolenia nie jest i nigdy nie było objętne. Myślę, że wolno mi tu będzie w imieniu wszystkich uczestników akcji, podziękować tym, którzy w jakikolwiek sposób pomogli nam w realizacji zadań związanych z organizacją zimowiska w Słowacji i pół zimowiska w naszej szkole.

Ja nie wiem, czy starczyłoby dziękować wciąż i bez końca: słów długim potokiem, starannie dobranych w wykwinne bukiety,

bądź pisać pochlebne, długie, długie tyrady.

Na pewno lepiej dziękować będzie, tym ciepłem, co z wnętrza nas płynie i na usta się ciśnie, i z serc się wyrывa, tym jednym wdzięczności pełnym, tym zwykłym, krótkim zdaniem::

„Dziękujemy - dziękujemy

Wam Przyjaciele ! ,....

mgr Janusz Matera

F.U.H. R.T. MAX Ryszard Tekieli

Oferuje po bardzo atrakcyjnych cenach:

- okna drewniane typu "Euro" - świerkowe, sosnowe, dębowe, mahoniowe (przedstawicielstwo firmy "Urządowski")
- drzwi zewnętrzne i wewnętrzne,
- panele podłogowe i ściennie,
- usługi stolarskie.

ul. W. Reymonta 5
tel. 0-33 84-57-290
32 - 630 Wilamowice

TEATR RUKHU
Zaprasza na:

WIECZÓR Z TEATREM

6 marca 1999 roku, godz. 17.00,

Szkoła Podstawowa w Hecznarowicach.

W programie:

Baśnie Polskie - Skarby Boruty i Pani Twardowska

Wiersze - Andrzeja Waligórskiego

Nie zapalaj światła - Andrzeja Mularczyka

Wstęp wolny

Auto
Alarmy
Blokady

Autoryzacja

Prestige

Ster

Centralne zamki

Magnetyzery paliwa

Elektromechanika

Jawiszowice

ul. Poczta 5

tel.

090322456



Chempest

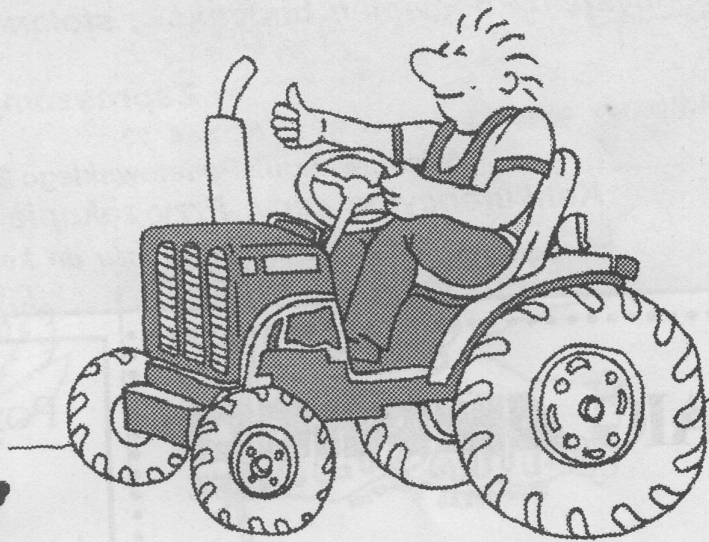
● **OCHRONA ROŚLIN**

● **NAWOZY**

● **NASIONA**

● **PASZE**

● **MASZYNY**



**Kontraktujemy pszenicę,
rzepak i kukurydzę.**

Chempest WILAMOWICE Paweł Libera

ul. Towarowa 5, 32-630 Wilamowice, tel. 033 / 845 66 56

P.H.U. „NOWOSTYL” 2

Przedstawiciel handlowy firmy "Urzędowski"

Godziny otwarcia:

od poniedziałku do piątku od 8.00 do 16.00

w soboty od 8.00 do 13.00

RATY

RATY

Oferujemy:

- eurookna drewniane - 10% - rabatu,
- panele podłogowe - od 34,90 zł/m² rabat 3%
- kleje „Atlas” od 16,90 za opakowanie 25 kg.
- farby i lakiery, - boazerie PCV
- boazerie MDF od 13,90 za 1m² - rabat 3%
- okna dachowe FAKRO, - ondulinę, - styropian,
- systemy dociepleń budynków, stolarka drzwiowa, wełna mineralna

Zapraszamy

Wilamowice ul. Paderewskiego 28 tel: 0-604 45 49 84

Konkurencyjne ceny. Przy zakupie towaru transport gratis !

Udzielamy rabatu do końca marca.

**AIG AMPLICO
LIFE**

**FUNDUSZE EMERYTALNE
UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE...**

TEL. 84-56-686

**(II, III FILAR REFORMY
UBEZPIECZENIOWEJ)**

**PRACOWNIA PROTETYKI
STOMATOLOGICZNEJ
WILAMOWICE**

ul. Kosmonautów 1

tel. 84-56-686

Naprawa protez

**Czwartki > 17.00 - 19.00
Piątki**

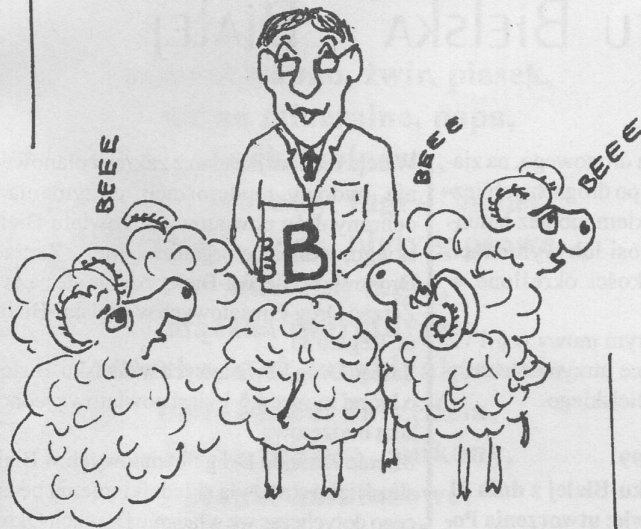
POWSZECHNE TOWARZYSTWO EMERYTALNE PTE NORWICH UNION

zostało założone przez angielską korporację Norwich Union działającą w wielu krajach Europy i świata. Firma ta istnieje nieprzerwanie od 200 lat. Norwich Union zarządza w świecie powierzonym kapitałem 91 mld. dolarów, a zarejestrowanych w sądzie PTE - Norwich Union w Polsce 1 bilion 500 mld starych złotych.

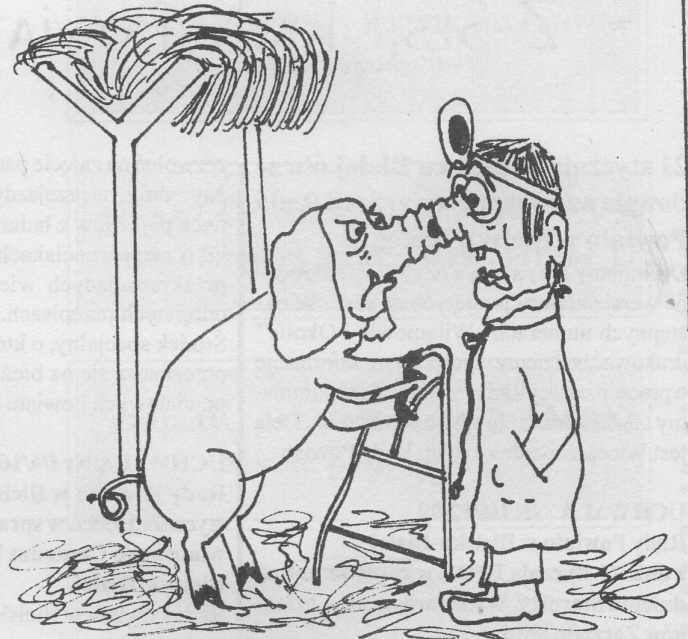
Jednocześnie NU jako jedna z nielicznych firm w Polsce ma już doświadczenie w zarządzaniu funduszem emerytalnym i nie musi przechodzić kosztownego procesu uczenia się od podstaw.

Ma też gotowy i sprawny system obsługi i informacji klientów w wielu krajach świata.

Informacje pod
numerem tel. 84-57-624
od 18.00 - 21.00



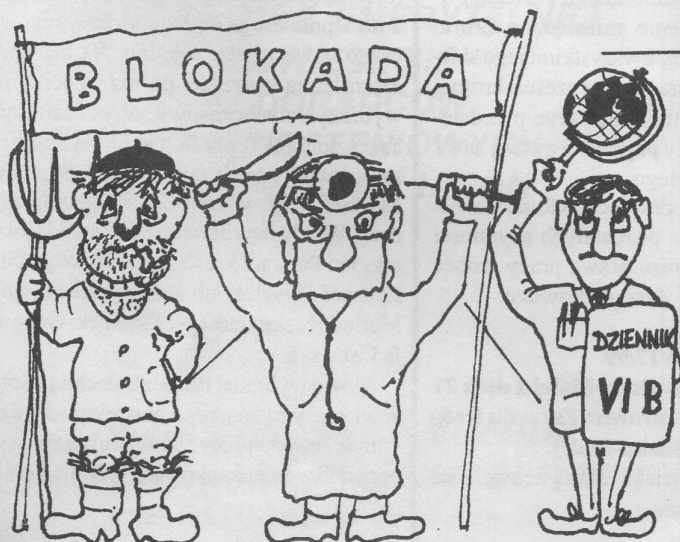
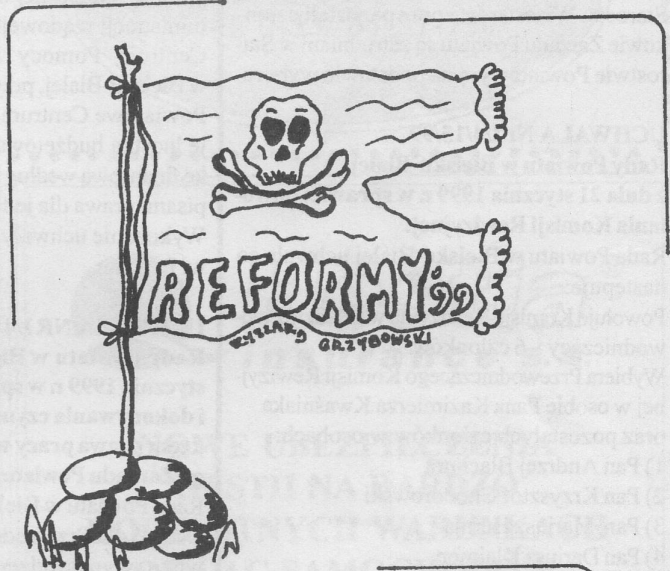
BAARDZO ŁADNIE, A TERAZ JESZCZE
RAZ PO KOLEI.



OJ DAKEM CI JA CHYBA ZA DUŻO WITAMINEK



NIE BUJTA SIĘ PANICKO, CIACHNIEM
I BEDZIE PO WSYSKIM



JAK MYŚLISZ SKĄD WSZYSTCY WIEDZĄ,
ŻE CHODZIMY DO GIMNAZJUM.

Z Sesji Rady Powiatu Bielska - Białej

21 stycznia w Bielsku Białej obradowała na swej pierwszej Sesji Rada Powiatu w Bielsku Białej.

Drukujemy dla państwa oczywiście skrócone wersje uchwał podjętych na sesji. W następnych numerach „Wilamowice i Okolice” drukować będziemy najciekawsze informacje o pracach naszej Rady Powiatu. Przypominamy także, że nasz burmistrz pan Marian Treli jest Wiceprzewodniczącym Rady Powiatu.

UCHWAŁA NR I/4/12/99

Rady Powiatu w Bielsku-Białej z dnia 21 stycznia 1999 r. w sprawie: zatrudnienia Starosty, Wicestarosty oraz członków Zarządu Powiatu.

Rada Powiatu w Bielsku-Białej uchwala, co następuje:

Starosta, Wicestarosta oraz pozostali członkowie Zarządu Powiatu są zatrudniani w Starostwie Powiatowym na podstawie wyboru.

UCHWAŁA NR I/4/15/99

Rady Powiatu w Bielsku-Białej z dnia 21 stycznia 1999 r. w sprawie: powołania Komisji Rewizyjnej.

Rada Powiatu w Bielsku-Białej uchwala, co następuje:

Powołuje Komisję Rewizyjną w składzie Przewodniczący i 6 członków.

Wybiera Przewodniczącą Komisji Rewizyjnej w osobie Pana Kazimierza Kwaśniaka oraz pozostałych członków w osobach:

- 1) Pan Andrzej Blachura
- 2) Pan Krzysztof Chodorowski
- 3) Pan Mariusz Herma
- 4) Pan Dariusz Klajmon
- 5) Pani Danuta Mynarska
- 6) Pan Mirosław Szemla

UCHWAŁA NR I/4/18/99

Rada Powiatu w Bielsku - Białej z dnia 21 stycznia 1999 r. w sprawie: utworzenia środka specjalnego w Zarządzie Dróg Powiatowych w Bielsku-Białej.

Rada Powiatu Bielskiego uchwala, co następuje:

Przy jednostce budżetowej - Zarządzie Dróg Powiatowych w Bielsku-Białej tworzy się środek specjalny.

Zarząd Dróg Powiatowych w Bielsku-Białej gromadzi środek specjalny na wyodrębnionym rachunku bankowym z tytułu pobierania opłat i kar pieniężnych za wydawanie

zezwoleń na zajęcie pasa drogowego, na zjazd z dróg, na przejazdy po drogach publicznych pojazdów z ładunkiem lub bez ładunku o masie, naciskach osi lub wymiarach przekraczających wielkości określone w odrębnych przepisach.

Środek specjalny, o którym mowa w § 1 i 2 przeznaczają się na bieżące utrzymanie dróg powiatowych Powiatu Bielskiego.

UCHWAŁA NR I/4/16/99

Rady Powiatu w Bielsku-Białej z dnia 21 stycznia 1999 r. w sprawie: utworzenia Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Bielsku-Białej.

Rada Powiatu w Bielsku-Białej uchwala, co następuje:

W celu wykonania zadań Powiatu z zakresu pomocy społecznej własnych i z zakresu administracji rządowej tworzy się Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, z siedzibą w Bielsku-Białej, przy ul. Piastowskiej 40.

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie jest je jednostką budżetową i prowadzi gospodarkę finansową według zasad określonych przepisami prawa dla jednostek budżetowych. Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Powiatu.

UCHWAŁA NR I/4/13/99

Rady Powiatu w Bielsku-Białej z dnia 21 stycznia 1999 r. w sprawie: wynagrodzenia i dokonywania czynności w sprawach z zakresu prawa pracy wobec Przewodniczącego Zarządu Powiatu.

Rada Powiatu w Bielsku Białej postanawia: Ustalić dla Przewodniczącego Zarządu Powiatu wynagrodzenie miesięczne brutto w wysokości łącznej, z wszystkimi jego składnikami, nie przekraczające sześciokrotnej średniej płacy brutto w sektorze przedsiębiorstw bez wypłaty nagrody z zysku, za IV kwartał roku ubiegłego.

Upoważnić Przewodniczącego Rady Powiatu do dokonywania pozostałych czynności w sprawach z zakresu prawa pracy wobec Przewodniczącego Zarządu Powiatu.

UCHWAŁA NR I/4/17/99

Rady Powiatu w Bielsku-Białej z dnia 21 stycznia 1999 r. w sprawie: Zarządu Dróg Powiatowych w Bielsku-Białej.

Rada Powiatu w Bielsku-Białej uchwala, co następuje:

W celu realizacji zadań z zakresu planowania, budowy, modernizacji, utrzymania i ochrony dróg powiatowych Powiatu Bielskiego, jednostce organizacyjnej - Zarząd Dróg Powiatowych w Bielsku-Białej, nadaje się nazwę Zarząd Dróg Powiatowych w Bielsku-Białej ul. Regeera 81.

Zarząd Dróg Powiatowych w Bielsku-Białej, o której mowa w § 1 i jest powiatową jednostką budżetową.

Mienie Zarządu Dróg Powiatowych w Bielsku-Białej stanowią składniki mienia będącego dotychczas we władaniu Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Krakowie.

Wykaz mienia, o którym mowa w § 3 stanowi załącznik Nr 1 niniejszej Uchwały.

Organizację i zasady funkcjonowania Zarządu Dróg Powiatowych w Bielsku-Białej zostaną określone w regulaminie organizacyjnym tej jednostki.

Opr. Redakcja

Sprawozdawczo-Wyborcze Zebranie Wiejskie w Dankowicach

W dniu 10 stycznia 1999 roku odbyło się Sprawozdawczo - Wyborcze Zebranie Wiejskie sołectwa Dankowice, z uczestnictwem burmistrza pana Mariana Treli. Dobięła bowiem czteroletnia kadencja pracy Sołtysa i Rady Sołectkiej. Sołtys wsi - Jan Rąba, przedstawił zebranym sprawozdanie z czteroletniej działalności swojej i Rady Sołectkiej, a następnie drogą tajnego głosowania wybrano nowe władze lokalne. Na następną, czteroletnią kadencję, po raz trzeci został wybrany dotychczasowy sołtys - Jan Rąba, a na członków Rady Sołectkiej wybrano następujących przedstawicieli wsi: Stanisław Markiel, Mieczysław Foltan, Kazimierz Pędrak, Władysław Jarosz, Ferdynand Gąsior, Jan Pucka, Józef Szyma, Jadwiga Piłot, Ryszard Dżystek, do Komisji Rewizyjnej: Maria Pieczka, Jadwiga Firganek, Genowefa Lisewska.

Nowo wybranej Radzie Sołectkiej i Sołtysowi życzymy mądrej, konstruktywnej działalności i współpracy z Radnymi na rzecz wsi oraz dobrych stosunków z władzami Gminy.

J. Piłot

Materiały budowlane:

- cement, wapno, żwir, piasek,
- wełna mineralna, papa,
- lepik, izolpasty,
- kleje, zaprawy, fugi - "Atlas",
- "Ceresit", gips, płyty gipsowe,
- pustaki, cegła,
- mączka marmurowa,
- blacha, stal, taczki, akcesoria
- budowlane, narzędzia,
- farby, lakiery, silikon, pianki montażowe,
- wkręty, śruby, gwoździe, kołki,
- betony: rury, kręgi, krawężniki,
- kostka brukowa, płyty chodnikowe,
- folie i siatki, dreny, rury PCV,
- kora, torf, ziemia kwiatowa,
- STYROPIAN - ceny prodecenta
- od 65 zł./m³

Drzwi garażowe, bramy przesuwne
atrakcyjne ceny.

Okna (Urzędowski, Kobiór, PCV),
drzwi (zewnętrzne i wewnętrzne).

Parapety, panele boazerijne MDF,
panele podłogowe.

Z.U.H. Marian Kubiczek
Pisarzowice ul. Szkolna 84
tel. 0-33/ 84-57-750

COMMERCIAL UNION

OTWARTY FUNDUSZ EMERYTALNY
BPH CU WBK

**WSZYSTKO
O REFORMIE EMERYTALNEJ
DOWIESZ SIĘ
U DORADCÓW
UBEZPIECZENIOWYCH
COMMERCIAL UNION**

ZADZWOŃ

Nr tel. 0602 - 343 - 953
0602 - 849 - 027
0602 - 581 - 112

Biuro Konzeption II Brzeszcze
oś. Paderewskiego 14 (obok PKO BP)
tel. fax (0-32) 211-00-88 wew. 25



**NOWE UBEZPIECZENIA
HESTII NA BARDZO
KORZYSTNYCH WARUNKACH
OC i AC SAMOCHODÓW.**

ZADZWOŃ ZANIM PRZEŁACISZ

Nr tel. 0602 - 343 - 953
0602 - 849 - 027
0602 - 581 - 112

Biuro Konzeption II Brzeszcze
oś. Paderewskiego 14 (obok PKO BP)

tel. fax (0-32) 211-00-88 wew. 25

Masz problem z komputerem ?
Przyjdź lub zadzwoń !!!
Profesjonalny serwis komputerowy

INFOBIT COMPUTERS
Brzeszcze - Jawiszowice ul. Turystyczna
Obok salonu sprzedaży FIATA przy drodze Bielsko - Oświęcim

tel. (0-604) 202-747
tel. 84-57-389 (po godz.18.00)

Oferujemy:
Komputery w dowolnych konfiguracjach, Podzespoły, Akcesoria,
Drukarki, Materiały Eksploacyjne, Kasy Fiskalne,
papier do kas, taśmy barwiące.
Na komputer udzielamy 2 lata gwarancji.
Sprzęt dowozimy i instalujemy
u klienta bezpłatnie.
ZAPRASZAMY
Poznacie nas po żółtych szyldach!

„Wilamowice i Okolice”
Pismo Samorządu Terytorialnego
Gminy Wilamowice
Adres Redakcji: Miejsko Gminny
Ośrodek Kultury w Wilamowicach
ul.S.Staszica 2
tel. fax 84-57-345

*Pismo redaguje kolegium
redakcyjne w składzie:*
*Aleksander Nowak, Anna Duda,
Anna Pasierbek, Henryk
Brzeźniak, Jadwiga Piłot,
Stanisław Gawlik, Barbara
Tomanek,
Ryszard Grzybowski,
sekretarz redakcji - Sabina Nycz
korekta - Anna Duda
Opracowanie i skład komputerowy
Jolanta Danek*

Diżury Redakcji:
we wtorki od godz.18.00 do 20.00

Sezon zebrań wiejskich rozpoczęty ! - Stara Wieś

dokończenie ze str. 11

Powołano też Klub Sportowy LKS. „Radni starają się współpracować z wszystkimi, którzy chcą pracować dla dobra naszej wioski” zakończyła pani Teresa Nycz.

W dalszych wypowiedziach poruszano sprawę komunikacji, służby zdrowia, budowy sali gimnastycznej, remontu dróg i bezpieczeństwa drogowego. Przewodniczący Rady Rodziców poinformował, że w 1998 r. zebrano wśród mieszkańców 19.133 zł. z przeznaczeniem na salę gimnastyczną.

Na poruszone sprawy odpowiadali Przewodniczący Rady Miejskiej Bronisław Chrobak i zastępca Burmistrza Eugeniusz Bilczewski. Na wniosek Komisji Rewizyjnej Rada Sołecka wystąpiła o absolutorium za 1998 rok.

Na zakończenie podjęto następujące

wnioski:

1. Budowa sali gimnastycznej.
2. Budowa kanalizacji.
3. Kontynuacja odwadniania parkingu.
4. Utrzymanie kursów autobusowych do Czechowic i Oświęcimia.
5. Przydzielenie Radnym i członkom Rady Sołeckiej opieki nad poszczególnymi przysiółkami wsi.
6. Budowa chodnika koło cmentarza.
7. Dalsze remonty dróg, poprawa oznakowań oraz rozwiązanie sprawy skrzyżowania koło Głowiczki.
8. Dalsza telefonizacja Starej Wsi.
9. Poszerzenie parkingu koło szkoły.

Oprac. na podst. protok. z zebrania B.T.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nadsyłanych materiałów i nie odpowiada za treść nadsyłanych reklam. Druk ukończono dnia 26.02.99 r.